

Ogień

Zatem nie piszmy o tych rzeczach najważniejszych. Powiedzmy.
Znów widziałeś lipiec. Na ławce w słońce i żółte łąki, kiedy
zamrażałeś chwile. Poszedł. Ty zostałeś (tym, co skrzywdził muchę).

Chodź, mówimy o lipcu w autobusach.

Chusty, walizki, okulary, zamknięte okna, głośna klimatyzacja,
smartfony, opóźnienia i przyjazdy, pocztówki.
Szedłem pieszo, rysując przystanki.

Różne techniki pozwalały zneutralizować słabość do ciepłej wódki.

Każdy jest inny, choć wszystkie niepunktualne. Pomijając godziny,
reklamy, bazgroły, nie można ich nie minąć.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Berele, dodano 11.08.2018 20:03

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.